

SZEF MISJI WOJSKOWEJ
ZE SYBERJI

Warszawa, dnia 27 września 1919 r.

PODPULKOWNIK WOLIKOWSKI

/czasowo przydzielony
do Sekcji Zjednocze-
nia Dep. I M.S. Wojsk./

DO

Nr. 240.

GENERALNEJ ADJUTANTURY

NACZELNEGO WODZA .

1568/91

Przedkłada się do wiadomości.

1 załącznik.

Podpułkownik.

Wolikowski

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1568/91. dnia 29 / IX / 1919 r.

załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

SZEF MISJI WOJSKOWEJ
ze SYBERJI

Warszawa, dnia 27 września 1919 r.

PODPUŁKOWNIK WOLIKOWSKI,
/czasowo przydzielony do
Sekcji Zjednoczenia Dep. I
M.S. Wojsk./.

Nr. 240

1568/51

R A P O R T.

Ze względu na to, że 5-ta /syberyjska/ dywizja Armji gen. Hallera przeszła z dniem 1 września 1919 r. pod bezpośrednie rozkazy Naczelnego Dowództwa W.P., przedkładam, jako szef Misji Wojskowej, przybyłej z Syberji, następujący raport:

Samodzielność
dywizji.

Dywizja ta, nie posiadająca, do przybycia w kwietniu b.r. misji wysłanej przez generała Hallera, żadnych bliższych wskazówek organizacyjnych, organizowała się samodzielnie, przystosowując się do pewnego stopnia do warunków i potrzeb miejscowych.

Oparto się w organizacji na wzorach legjonowych.

Wzorowano się na 1 i 2 Brygadzie Legjonów dzięki temu, że organizator pułkownik Czuma przeżył całą kampanję wojenną w Legjonach i miał prawie od samego początku do rozporządzenia 74 legjonistów, w tem 23 oficerów z podpułkownikiem Skorobohatym-Jakubowskim i Kapitanem Dojan-Miszewskim na czele. Z tych oficerów trzynastu było w 1918 roku w kraju, znali więc najnowszy typ organizacji.

Administracja i gospodarka oparta na wzorach rosyjskich.

W części administracyjnej i gospodarczej przyjęto uproszczone wzory rosyjskie, ze względu na ciągłą styczność z intendanturą rosyjską i z życiem gospodarczym Rosji.

Sztaby.

Stopniowy rozwój organizacji, warunki miejscowe i konieczność samodzielnego rozstrzygnięcia



we wszystkich sprawach; nie tylko wojskowej, ale i politycznej natury, wywołały potrzebę utworzenia dwóch sztabów; Sztabu Dowództwa Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i wyłonionego z niego z biegiem czasu Sztabu Dowództwa Dywizji.

Dowództwo Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i jego sztab.

Do kompetencji Dowództwa Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji należą sprawy następujące:

- a/. Organizacja wojsk.
- b/. Reprezentacja wojska nazewnątrz i decyzja w sprawie użycia go do operacji wojennych.
- c/. Utrzymanie stosunków z armjami sprzymierzonymi na Syberji.
- d/. Ustawodawstwo wojskowe.
- e/. Przyjmowanie i wyszkolenie oficerów.
- f/. Rekrutacja.
- g/. Zaprowiantowanie, uzbrojenie i umundurowanie wojsk.
- h/. Wywiad w szerszym zakresie.

Stosownie do tych zadań, zorganizowany jest sztab, który obejmuje następujące wydziały:

- a/. Wydział ogólny, do którego należy ewidencja i wszelkie sprawy personalne.
- b/. Wydział operatywny, którego głównym zadaniem w danych warunkach jest: wywiad zarówno odnośnie do frontu, jak do agitacji i ruchów bolszewickich wewnątrz Syberji, kierunku rządu i nastrojów ludności.
- c/. Wydział mobilizacyjny, którego zadaniem jest rekrutacja.

Jemu podlegają rozrzucone po całej Syberji punkty zborne, które są z jednej strony organami rekrutacyjnymi, z drugiej zaś strony pełnią funkcje komend placów i komend dworców kolejowych dla żołnierzy polskich, kontrolują pociągi kolejowe, by pod firmą wojsk polskich nie popełniano nadużyć



a wreszcie śledzą za tem, co dzieje się w obrębie ich sfery działania.

d/. Wydział kulturalno-oświatowy, który kieruje działalnością odeczytowa w pułkach, wydaje gazety, stara się o książki dla żołnierzy, świetlice i teatry żołnierskie.

Nadto istnieją przy Sztabie D.W.P. we Wschodniej Rosji: a/ Wydział skarbowy, b/ Wydział kontroli wojskowej, c/ Wydział służby zdrowia, d/ Prokuratorja, e/ Sąd, f/ Żandarmerja, g/ Intendantura główna.

Stosunki nazewnątrz utrzymuje Dowódca przy pomocy swego biura i oficerów do szczególnych poruczeń.

Rada wojenna.

Ustawodawstwo wojskowe, administracja i sądownictwo reguluje istniejąca przy Dowódcy Rada Wojenna, w skład której wchodzi: dowódca dywizji, dowódca brygady i dowódcy pułków. Jej zdania zasięga dowódca wojsk we wszystkich ważniejszych sprawach. Rada ta stanie się zbyteczną, gdy dowódca otrzyma z kraju regulaminy i szczegółowe instrukcje wojenno-polityczne.

Szkoła oficerska.

Przy Dowództwie Wojsk istnieje Kompanja i Szkoła Oficerska. Oficer, zgłaszający się do wojska, przydzielony jest do Kompanji Oficerskiej dla nauczania się musztry, następnie zaś przechodzi do szkoły dla uzupełnienia i pogłębienia wiadomości teoretycznych. Po ukończeniu szkoły albo idzie do pułku albo też do Kompanji Oficerskiej, w której mieści się nadmiar oficerów.

Dowódcą wojsk jest pułkownik Walerjan CZUMA. Szefem jego sztabu - podpułkownik LICHTAROWICZ.

Zakres działania Dowództwa i Sztabu dywizji.

Do zakresu działania Dowództwa i Sztabu dywizji, złożonego z kilku oficerów, należy przede-



wszystkiem dbanie o bojową gotowość i sprawność dywizji, tudzież to wszystko, co normalnie wchodzi w zakres działania Dowództwa i Sztabu regularnych dywizji.

Na czele dywizji stoi pułkownik Rumsza, szefem jego sztabu jest major Chłusewicz.

Brygada piechoty.

Nadzór nad bojowym wykształceniem piechoty należy do brygadjera piechoty, którym jest podpułkownik Skorobohaty-Jakubowski.

Ordre de bataille dywizji.

W skład dywizji wchodzi trzy pułki strzelców, bataljon kadrowy, bataljon szturmowy, pułk kawalerji, pułk artylerji i bataljon inżynieryjny.

Pułk strzelców składa się z trzech bataljonów po 3 kompanje à 150 karabinów, bataljonu karabinów maszynowych à 4 kompanje po 6 karabinów maszynowych, kompanji wywiadowczej z dwoma karabinami maszynowymi, kompanji łączności, plutonu saperów i kompanji zafrontowej.

Pułk kawalerji składa się z 4 szwadronów po 150 szabel.

Pułk artylerji składa się z 6 baterji po 6 armat, zaopatrzona jednak dotąd w armaty jest tylko jedna baterja.

Bataljon inżynieryjny składa się z 3-ch kompanji: kolejowej, technicznej i telegraficznej.

Służba sanitarna, urządzona w zakresie potrzeb dywizji, tak samo intendantura, natomiast są duże braki w urządzeniu obozu dywizyjnego i parku amunicyjnego z powodu braku wozów.

Ogólna liczba oficerów - 771, podoficerów i szeregowców 10.519, liczba koni 2.700.

Umundurowanie i uzbrojenie dywizji.

Umundurowanie dywizji dziś nie wiele pozostawia do życzenia, tak samo i uzbrojenie, z wyjątkiem artylerji.



Karność.

Duch wojska, karność, wyćwiczenie i sprawność bojowa, doskonałe napięcie patryjotyczne i poczucie obowiązku bardzo wysokie. To też dywizja wzbudza podziw i szacunek u wszystkich zagranicznych misji wojskowych, które miały sposobność zetknąć się z nią.

Cały ten jednak dorobek zostanie zniweczony, jeśli wojska te będą pozbawione łączności z krajem, opieki, rozkazów i wskazówek ze strony Rządu, zwłaszcza, że ostatnie sprawozdania, wskazujące, iż liczba wojsk nie powiększa się, świadczą, że idea podstawowa wojsk zanika po zawarciu pokoju z Niemcami i Austrią.

Stosunek do generała Janin.

Stosunki z generałem Janin, jako wodzem wojsk sprzymierzonych, są utrzymywane za pośrednictwem misji. Mianowicie przy Dowództwie Wojsk Polskich jest misja generała Janin z pułkownikiem Le Magnen na czele, z drugiej zaś strony, przy generale Janin jest misja, wysłana przez gen. Hallera z majorem Okulicz-Kazarynem na czele.

Generał Janin odnosi się życzliwie zarówno do wojska, jak do ludności polskiej na Syberji.

Polska Misja Wojskowa we Władywostoku.

W Syberji istnieją dwa centra, w których zbiegają się nici intryg politycznych. Jednym jest siedziba rządu gen. Kołczaka, drugim Władywostok. We Władywostoku ma między innymi siedzibę Rada Sojusznicza, w której polacy nie mają dotąd głosu. Przeszkodzili temu francuzi, uważając prawdopodobnie, że zastępstwo interesów Polskich na Syberji do czasu przybycia przedstawiciela Polski do nich należy. Na takim stanowisku stawali oni niejednokrotnie, nie tylko w wojskowych, ale i politycznych sprawach polskich. Stosunki z sojusznikami we Władywostoku utrzymuje Dowództwo Wojsk Polskich



za pośrednictwem Misji Wojskowej, na czele której stoi pułkownik Burhardt.

Tak przedstawia się w ogólnym zarysie stan faktyczny Wojsk Polskich na Syberji.

Przewiezienie Wojsk do kraju.

Dla uskutecznienia przewiezienia tych wojsk do kraju, co zostało zdecydowane, nie tylko niezbędnem jest przeprowadzenie rokowań dyplomatycznych z Rządem Francuzkim i Radą Najwyższą w Paryżu, ale także z rządem admirała Kołczaka i z Japonją, od której, według wszelkiego prawdopodobieństwa, najłatwiej będzie otrzymać środki przewozowe, których potrzeba około 60,000 ton.

Ponieważ najłatwiej dostać okręty w porze zastoju żeglugi, t.j. w czasie od końca grudnia do końca lutego, koniecznym jest jaknajśpieszniejszy wyjazd na miejsce mianowanego dla Syberji Wysokiego Komisarza i Generalnego Konsula, tudzież przedstawiciela do Japonji. Ponieważ Wysoki Komisarz będzie miał swą siedzibę w miejscu siedziby rządu Kołczaka, zewszehmiar wskazanem jest umieszczenie we Władywostoku delegata Wysokiego Komisarza dla utrzymania bezpośredniego kontaktu z Japonją i Radą Sojuszniczą we Władywostoku. Na stanowisko to z ludzi na Syberji przebywających nadawaliby się w zupełności inżynier Zygmunt Sadowski, terażniejszy prezes Polskiego Komitetu Wojennego albo inżynier Rudziński, terażniejszy pełnomocnik tegoż Komitetu we Władywostoku. Prócz tego koniecznem jest uzyskanie przedstawiciela w Radzie Sojuszniczej we Władywostoku, która zarządza między innymi transportami kolejowymi. Bez przedstawiciela Wojsk Polskich w Radzie Sojuszniczej we Władywostoku, przewiezienie wojsk z Nowo-Nikołajewska do Władywostoku byłoby utrudnione. Uzyskanie przedstawiciela nie napotka na trudności, z chwilą, gdy państwa tam reprezento-

wane /Francja, Anglja, Stany Zjednoczone, Japonja, Włochy, Czecho-Slavia, Chiny/ zostaną uwiadomione oficjalnie, że polskie wojska na Syberji są korpusem ekspedycyjnym Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeńcy wojenni.

Razem z Wysokim Komisarzem wyjeżdża na Syberję, o ile mi wiadomo, misja w sprawie powrotu jeńców wojennych. Powrót jeńców nie da się pomyśleć bez powrotu wojska, złożonego w 90% z byłych jeńców wojennych. Rozpoczęcie przewożenia jeńców przed wywiezieniem wojska mogłoby sprowokować bunt w wojsku, które zupełnie słusznie rości so-bie prawo w pierwszym rzędzie do powrotu do kraju. Możliwem byłoby, przed wywiezieniem wojska, wywiezienie tylko inwalidów, uznanych za takich przez komisję wyznaczoną w tym celu z ramienia Dowództwa Wojsk Polskich na Syberji.

Konieczne zarządzenia tymczasowe.

Jakkolwiek sprawa wycofania wojsk z Syberji jest zdecydowana, do faktycznego wycofania ich upłynie sporo jeszcze czasu i dlatego konieczne są zarządzenia mające na celu wyjaśnienie ich położenia. W szczególności koniecznem jest:

1/. Wydanie rozkazu o przejściu tych wojsk z dniem 1 września b.r. pod bezpośrednie rozkazy Naczelnego Dowództwa i telegraficzne zakomunikowanie go pułkownikowi Czumie.

2/. Unormowanie żołdu żołnierzy i poborów oficer skich, które są nadzwyczaj niskie, nie stosowano tam bowiem norm francuzkich, lecz swoje własne, chcąc uchronić się od zbyt daleko posuniętej zależności od francuzów. /Żołnierz pobiera 80 rb. syberyjskich miesięcznie, podporucznik 240 rb., co przy niskim kursie rubla przedstawia znikomą wartość/.

3/. Unormowanie sposobu przekazywania pieniędzy, dotąd bowiem pobiera się pieniądze w ryczałtowych sumach od misji francuzkiej.

4/. Określenie stosunku do generała Janin, jako

wodza wojsk sprzymierzonych na Syberji, w szczególności, czy ma on prawo dysponowania bez uprzedniej zgody władz polskich, na użycie tych wojsk do operacji wojennych lub jakiegokolwiek innej akcji. Do tej pory pułkownik Czuma opierał się żądaniom wysłania wojsk na front, zasłaniając się brakiem odnośnych zleceń i rozkazów od kompetentnych władz polskich.

5/. Wciągnięcie oficerów na listę oficerów Armji Polskiej i uregulowanie ich stopni.

6/. Zaopatrzenie rodzin żołnierzy i oficerów według norm w kraju obowiązujących, od chwili wstąpienia ich do służby w Wojsku Polskiem.

Żołnierze i oficerowie, nie tylko nie pobierają żadnych premji, ale są w stosunku do Armji w kraju bardzo mizernie uposażeni pod względem żołdu, w pierwszych zaś miesiącach żadnego wogóle żołdu nie pobierali. Te więc szkopyły, na które napotkała sprawa zaopatrzenia rodzin żołnierzy, służących w Armji generała Hallera do dywizji syberyjskiej odnosić się nie mogą.

7/. Jaknajśpieszniejsze przesłanie regulaminów, przepisów organizacyjnych, mundurowych, sądowych i gospodarczych.

8/. Uregulowanie łączności za pośrednictwem wysyłanych co miesiąc kurjerów, tudzież za pośrednictwem telegrafu. Przy korzystaniu zaś telegrafu, należałoby zapewnić sobie możność używania szyfru.

9/. Określenie wzajemnego stosunku przedstawicielstwa politycznego, attaché wojennego i Dowództwa.

10/. Zadecydowanie czy ma nadal pozostać Dowództwo Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji wraz ze swym sztabem czy też ma ono być zwiniętem, a funkcje jego przelane w części na Dowództwo dywizji, w części zaś na attaché wojennego. Za taką zmianą przemawiałyby

wzgląd na uproszczenie stosunku służbowego, wszelkie jednak względy rzeczowe przemawiają za zatrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy. Formacje w stanie dzisiejszym nie mogą długo istnieć i będą albo przewiezione do kraju albo rozszerzone do siły Korpusu.

Jeżeli będą przewiezione do kraju, nie jest wskazane obarczanie attaché wojennego sprawami, nie należącymi do niego i odwracanie uwagi od jego właściwych obowiązków, które nie skończą się z odjazdem wojsk z Syberji. Prócz tego attaché wojenny będzie musiał przebywać w siedzibie Rządu admirała Kołczaka, która, jeżeli znajduje się w Omsku, jest odległa od kwatery Wojsk Polskich o 1000 klm., jeżeli zaś znajduje się w Irkucku, jak donoszą dzienniki jest odległa od kwatery Wojsk Polskich o przeszło 2000 klm. Jeżeli natomiast okazałaby się potrzeba pozostawienia wojsk na Syberji, musiałyby one być zwiększone do siły Korpusu i wówczas, dzisiejszy Sztab Dowództwa Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji przemieniłby się w Sztab Korpusu.

Nie jest również wskazane przedsięwzięcie zmian na stanowiskach kierowniczych, koniecznym natomiast jest zatwierdzenie ze strony Naczelnego Dowództwa pułkownika CZUMY na stanowisku organizatora i Dowódcy Wojsk Polskich na Syberji, pułkownika RUMSZY na stanowisku Dowódcy Dywizji, podpułkownika SKOROBHATEGO-JAKUBOWSKIEGO na stanowisku Dowódcy Brygady piechoty, podpułkownika LICHTAROWICZA na stanowisku Szefa Sztabu Dowództwa Wojsk Polskich na Syberji, majora CHLUSEWICZA na stanowisku Szefa Sztabu Dywizji.

Pułkownik CZUMA na zajmowanym, niezwykle trudnym stanowisku wykazał nie powszedni zmysł

orjentacyjny, takt i zrozumienie sytuacji, tu-
dzież nieugięty hart woli w obronie samodzieln-
ności stworzonej jednostki bojowej, dzięki czemu
naraził się generałowi Janin i Rządowi Kołczaka,
ale posiadał nieograniczone zaufanie oficera i żoł-
nierza. On był tam i jest wyrazem tej idei, dla
której żołnierz szedł dobrowolnie pod sztandar
Ojczysty i dlatego zastąpienie go byłoby bardzo
trudne. Prócz tego usunięcie go z dotychczasowego
stanowiska pod jakąkolwiek formą zrobiłoby nazew-
nątrz i nawewnątrz wrażenie pewnego rodzaju naga-
ny za stanowisko, jakie zajmował wobec żądań
gen. Janin'a i admirała Kołczaka wysłania wojsk
na front i naraziłoby następcę na te same walki
i nieprzyjemności, które przeszedł pułkownik
Czuma.

Rzetelną natomiast przysługę oddałoby się
wojsku tamtejszemu przez udzielenie pułkownikowi
CZUMIE pochwały za jego dotychczasową pracę.
Również pułkownik Rumsza powinien pozostać na
dotychczasowym stanowisku, gdyż także niełatwo
byłoby go zastąpić. Doskonały żołnierz, zdolny
dowódca i żelaznej ręki człowiek, uzupełnia
pułkownika Czumę w wiedzy fachowej, skutkiem te-
go współdziałania jest wojsko najlepsze z wojsk
na Syberji się znajdujących, a są tam przecież
oddziały wszystkich wielkich mocarstw.

Jest wysoko ceniony w Sztabie admirała
Kołczaka za swoją dzielność i zdolność wojskową,
co sprzyja podtrzymaniu jakich takich stosunków
między wojskami polskimi a rosyjskimi, które musi
się podtrzymywać, będąc na ziemi rosyjskiej.
Prawdą, że pułkownik Rumsza niema w wojsku wielkie-
go miru, dlatego że jest surowym i wymagającym
w stosunkach służbowych, specjalnie zaś surowość

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

tę przypisują mu niektórzy w stosunków do byłych oficerów austriackich. Srogość ta jest jednak w tamtejszych warunkach równie potrzebna, jak łagodność i wyrozumiałość, którymi odznacza się pułkownik CZUMA.

Wskazaniem jest również zatwierdzenie ze strony Naczelnego Dowództwa dowódców pułków, którymi są: 16 p.p. - pułkownik Bołdok, 17 p.p. - ppułkownik Kadlec, 18 p.p. ppułkownik Kogutnicki, 5 pułk ułanów - pułkownik Piekarski, 5 pułk artylerji - pułkownik Medwedowski.

Zatwierdzenie dowódców ze strony Naczelnego Dowództwa przetnie intrygi, które mają miejsce wszędzie tam, gdzie do spraw wojskowych chcą mieszać się ludzie niepowołani, co ma miejsce również na Syberji. Intrygi te nie wyrządziły dotąd wprawdzie wojsku znaczniejszej szkody, za przyszłość jednak ręczyć nie można, gdyby pozostał nadal dzisiejszy stan rzeczy.

W razie przeorganizowanie dywizji na 4-o pułkową, co łatwo uskutecznić przez rozwinięcie bataljonu kadrowego w regularny pułk, jedna może zmiana byłaby wskazana, mianowicie utworzenie dwóch brygad piechoty, z których dowództwo jednej pozostałoby nadal w ręku podpułkownika Skorobohatego-Jakubowskiego, dowództwo zaś drugiej brygady należałoby oddać pułkownikowi Bołdokowi, a dowódcą 16 p.p. zamianować w jego miejsce ppułkownika Władysława Hickla, dotychczasowego Komendanta szkoły oficerskiej.

Gdyby wojsko miało pozostać na Syberji i formacje miały być rozszerzone do siły Korpusu, wówczas byłoby koniecznem wysłanie generała do objęcia komendy korpusu.



Przytem zaś, jak dziś rzezy stoją, można poprzestać na wysłaniu trzech zdolnych oficerów, o ile możliwości kapitanów, przynajmniej dla ujednostajnienia organizacji, taktyki i administracji. Dlatego jeden z nich winien być dobrze obznajmiony z pracą sztabową, drugi z regulaminami i służbą polową, trzeci z administracją wojskową.

11/. Określenie funkcji wysłanej przez generała Hallera Misji z majorem Okulicz-Kazarynem na czele. Majorowi Okulicz-Kazarynowi możnaby powierzyć pełnienie obowiązków attaché wojennego. Z powierzonych mu przez gen. Hallera zadań wywiązuje się on bardzo dobrze, ma wyrobione stosunki w sztabie gen. Janin i admirała Kołczaka, tudzież posiada wszelkie dane do tego, by zadaniom attaché wojennego mógł podołać.

O ile nie zapadłaby decyzja w tym kierunku, należy zdecydować co z nim zrobić.

Również na wypadek, gdyby ani pułkownik Czuma ani pułkownik Rumsza nie mieli pozostać na dotychczasowych stanowiskach, należy zdecydować, co mają robić dalej tak oni, jak i Szef Sztabu D.W.P. ppułkownik Lichtarowicz.

Odpowiedź na wszystkie podniesione w punktach od 1 do 11 kwestje powinna zawieźć na Syberję wyjeżdżająca tam misja, wówczas bowiem tylko położenie wojsk będzie jasne i proste.-

Podpułkownik.

H. H. Kowalski

